

Propozycja zabaw na środę 06.05.2020r.

Witajcie przedszkolaki:)

Dzisiaj będziemy rozmawiać o domach w których mieszkacie. Dowiedzie się jakie są rodzaje domów a także zabawicie się w konstruktorów. Posłuchacie także opowieści o Maurycym. Zapraszamy!

Edukacje na dziś to aktywność językowa oraz rytmika.

Temat: Każdy ma swój dom

Cele:

- rozwijanie umiejętności wypowiedzania się na temat opowiadania**
- rozwijanie przekonania, że warto doceniać to co się posiada i nie należy nikogo dyskryminować ze względu na jego odmienność.**
- kształtowanie poczucia rytmu,**

1.Każdy ma swój dom.

W Przedszkolu wspominając naszą miejscowość, mówiłyśmy, że jest to nasza mała Ojczyzna, w niej się wychowujemy, uczymy i realizujemy swoje plany. Każdy w niej ma swój domek, którym może być mieszkanie w bloku, dom na wsi, domek jednorodzinny, każdy „dom” jest inny i właśnie to stanowi o jego wyjątkowości. Popatrzcie na obrazki różnych domów. Czy wiecie jak nazywa się domy na obrazkach? Obejrzyjcie je uważnie i spróbujcie wskazać różnice w przedstawionych budynkach. Powiedzcie także do którego domu z fotografii jest podobny Wasz rodzinny dom.

Dom drewniany



Dom jednorodzinny



Blok



2. Zabawy konstrukcyjne z wykorzystaniem klocków. Dzisiaj zabawimy się także w architektów i budowlanców.

Na początek narysujcie domek wg instrukcji. Wymieńcie figury geometryczne o których mowa w wierszyku.

<https://www.youtube.com/watch?v=JE4xQqRePZk>.

Po obejrzeniu ilustracji i narysowaniu projektu, z następnym zadaniem nie będzie już problemu.

Wykorzystajcie klocki, które macie w domu i zbudujcie według własnego pomysłu **dom swoich marzeń**. Przed zabawą, dokonajcie klasyfikacji klocków ze względu na kolor, wielkość oraz kształt.

Uwaga! Dodatkowo spróbujcie zachęcić do kupna powstałej budowli, żeby ktoś chciał w nim zamieszkać. Wasza reklama (argumenty) może brzmieć w ten sposób: *Mój dom jest wysoki, ma duże okna, i wiele pokoi. Ma śliczny czerwony dach i mocne ściany.* To oczywiście tylko propozycja, na pewno świetnie sami poradzicie sobie z tym zadaniem.

Będzie nam bardzo miło, jeśli zechcecie podzielić się z nami waszymi budowlami.



3. Mamy dla Was jeszcze małą niespodziankę.

Przedstawiamy Wam opowiadanie o ślimaczku, który swój dom nosi na plecach cały czas, czy był on jednak z tego zadowolony? Dowiedzie się z opowiadania „Dzielny ślimak”. Autorkami opowiadania są Wasze Ciocie:) Poniżej przedstawiamy Wam zdjęcie, ślimaka, spotkanego na ścieżce, cóż to za przypadek, że postanowił wybrać się na spacer akurat wtedy, gdy Pszczółki poznają o nim opowiadanie



Domek ślimaka

W pewnym ogródku pod czwartą kapustą na grządce u babci Marysi mieszkał sobie ślimak o imieniu Maurycy. Ślimak wiódł spokojne życie, nikomu nie wadził, ale i z nikim się zbytnio też nie przyjaźnił. Pozostałe zwierzątka z ogródka mówiły na ślimaka, że nie da się z nim pobawić w berka, pobiegać za piłką, oczywiście rozumiecie z jakich powodów. Był on po prostu wolniejszy od innych, zajaczek mówił "Berek"- a nasz ślimak dopiero zbierał się do zabawy, nie wiadomo, czy z powodu swojej wielkiej muszli, czy swojego usposobienia. Wszystko to powodowało, że nasz Maurycy, był bardzo samotny. Aż dnia pewnego, stało się coś bardzo dziwnego, przy czwartej grządce pod drzwiami swojej kapusty nasz ślimaczek znalazł zaproszenie na bal, wiecie od kogo było to zaproszenie? Od naszej znajomej myszki Sisi. Bal miał odbyć się we wtorek, ślimak już w poniedziałek zabrał się do zbierania stokrotek, następnie przetarł swoje czółka, wypolerował muszelkę i postanowił, że ruszy w drogę.

-„Och, jaka ta droga długa”- myślał Maurycy, który nawet nie pokonał ogródka babci. Nie minęło parę chwil, ślimaczek znowu wzdycha- ”och jaka ta droga długa, jaka męcząca, byłoby mi łatwiej gdyby nie ta wielka muszla, kto to widział by z domkiem wędrować przez świat”.

Z każdym centymetrem Maurycy smutniał coraz bardziej, ożywił się nieco gdy zobaczył norkę myszki Sisi, ponownie przetarł czółka i zapukał nieśmiało, myszka otworzyła zdziwiona, bo jak się domyślacie bal już dawno się zakończył.

Maurycy nie dał po sobie poznać, że jest mu naprawdę przykro, poczęstował się kawałkiem ciasta, wypił herbatkę, pożegnał serdecznie się ze swoją małą przyjaciółką i ruszył dalej w drogę.

Gdy tak wędrował wąską dróżką, usłyszał cichutki płacz, nie namyślając się ani chwili, zaczął więc „pędzić” w kierunku głosu, przystanął bo zobaczył pod gałązką sosny malutką mrówkę.

-„Czemu płaczesz mróweczko, czy coś się stało”- odważył się zapytać nasz ślimak.

-„Ach stało się, jestem taka roztargniona, w ciągłym pośpiechu, dopiero co dźwigałam pestkę dyni co ją przy sośnie zobaczyłam, ale powiał wiatr i pestka wpadła mi wprost do kałuży”.

-„Nie martw się mrówko, mam pewien pomysł”- Maurycy na chwilę schował się do swojej muszli i wyciągnął całkiem, mocny sznurek. Z jego pomocą zbudował łódkę z listka, tak, że mrówka ze swoim wybawcą pływali po kałuży niczym marynarze po morzu. Mrówka odzyskała swoją pestkę, podziękowała ślimaczkowi, mówiąc mu ”Dobrze, że masz swój domek na plecach ślimaczku”.

Ślimak uśmiechnął się, troszkę jakby sam do siebie, nigdy o sobie tak nie pomyślał. Jak się domyślacie droga do domu z domkiem na grzbiecie nie była już taka długa i ciężka.

Odpowiedzcie na pytania:

- Dlaczego inne zwierzątka nie chciały bawić się ze ślimakiem?
- Gdzie wybrał się ślimak?
- Co spotkało ślimaka w drodze powrotnej od myszki Sisi?
- Co sprawiło, że ślimak zaczął doceniać, że „nosi” domek na grzbiecie.
- Zastanówcie się, czy w Twoim otoczeniu są dzieci, które różnią się od Was? Czy gdy nikt nie chce się z nimi bawić, mogą poczuć się jak ślimak na początku opowiadania?
- W jaki sposób możecie pomóc takim dzieciom?

5. Na koniec zapraszamy na zabawy rytmiczne. Prosimy rodziców o pomoc we wskazywaniu czynności, które dzieci mają wykonywać.

<https://www.youtube.com/watch?v=mO03jLcA2XM>

<https://www.youtube.com/watch?v=Zg7pCZOtMXo&t=9s>

<https://www.youtube.com/watch?v=4YFmTNqTfsU>

To na tyle dzisiaj. Do jutra Pszczółki!

**K.Materkowska
A.Żak**